CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI
KURIER WIECZORNY
PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

Nr 9 Kraków, wtorek dnia 10 stycznia 1939 r. Rok III

„Tajemnicza" ręka działa dalej

Nieustają dążenia do „Wielkiej Ukrainy"

LONDYN (m) W „Daily Telegraph" ukazał się wywiad z premierem Karpatorusi ks. Wołoszynem. W wywiadzie tym Wołoszyn oświadczył iż niezadługo wszyscy Ukraińcy, mieszkający na świecie, będą mogli powrócić do oswobodzonej ojczyzny, „uciskanej obecnie przez Polaków i Rosjan".

Po raz pierwszy — dodaje pismo angielskie — ks. Wołoszyn tak wyraźnie nadmienił o stworzeniu Wielkiej Ukrainy.

W tym samym numerze „Daily Telegraph" znajduje się wiadomość, iż przebywający w Pradze gen. Popow, „ataman" carskich kozaków tworzy w porozumieniu z ks. Wołoszynem oddziały kozackie pod dowództwem białogwardyjskich oficerów.

PRAGA (z) Z terenów sudeckich nadeszła tu wiadomość, że rząd niemiecki zamierza przeprowadzić wśród zamieszkałych w Rzeszy Ukraińców i Białorusinów spis łącznie z przeprowadzeniem ankiety. Pytania zamieszczone w ankiecie dążą do ustalenia: a) do jakiej organizacji dany Ukrainiec lub Białorusin należy; b) czy posiadał w dawnej Rosji jakiś majątek obecnie skonfiskowany; c) czy przeszedł przeszkolenie wojskowe i jakie.

W Pradze oceniają te zamiary jako ściśle związane z planami Niemiec na wschodzie Europy.

Bandy Wołoszyna obrzuciły kamieniami konsulat polski

PRAGA (PAT). W poniedziałek o godz. 13-tej oddział ochotników siczowych prowadzony przez swych dowódców, obrzucił kamieniami konsulat R. P. w Sevluszu na Rusi Podkarpackiej, wybijając w gmachu szyby.

Zawiadomione o powyższym organy żandarmerii, uchyliły się od pomocy, motywując swe stanowisko służbowym zaabsorbowaniem personelu.

W związku z tym incydentem charge d'affaires R. P. w Pradze złożył w czeskosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych kategoryczny protest i zażądał udzielenia satysfakcji zarówno ze strony rządu czeskosłowackiego, jak i ze strony rządu lokalnego Rusi Podkarpackiej. Charge d'affaires uprzedził przytem, że żadne połowiczne zadośćuczynienie nie będzie mogło być uznane za wystarczające.

Ta sama ręka za oceanem

NOWY JORK. Organ Polonii chicagowskiej „Dziennik Związkowy" uderza na alarm z powodu agitacji jaką wśród tamtejszych Ukraińców prowadzą nasłani agitatorzy, którzy werbują zwolenników i zbierają fundusze na akcję „Wielkiej Ukrainy" złożonej z ziem należących do Rumunii, Czechosłowacji, Polski i Rosji. „Dziennik Związkowy" twierdzi, że agitatorzy ci wysyłani są i opłacani przez Berlin.

I w Zagłębiu Naftowym zwycięstwo demokracji

Wyniki wyborów

Borysław (tel). W niedzielę 8 bm. odbyły się tu wybory do Rady Miejskiej, Frekwencja wyborcza wzniosła około 75 procent.

Wyniki następujące: Lista onowo-endecka 4 mandaty (w poprzedniej Radzie sanacja miała 9 mandatów), lista ukraińska 6 mandatów, lista żydowska 11 mandatów, lista P. P. S. i Związków Zawodowych 19 mandatów.

Na jak długo?

Porozumienie w sporze czesko-węgierskim

PRAGA (PAT). Według doniesień urzędowych, pomiędzy rządami węgierskim a czesko-słowackim osiągnięto porozumienie w sprawie likwidacji incydentu, jaki miał miejsce w dn. 6 b. m. pod Munkaczem. Porozumienie to polega na utworzeniu strefy neutralnej, której wojska nie mogą przekraczać, oraz na wymianie jeńców.

BUDAPESZT (PAT). Węgierska agencja telegraficzna donosi: Czesi ewakuowali, zgodnie z propozycją rządu węgierskiego, bezpośrednie okolice Munkacza.

Rząd czechosłowacki skłonny jest zwrócić wywieziony z obszaru węgierskiego materiał wojenny.

Na froncie Litramadury coraj lepiej

25 gmin za Munkacz i Ungwar

Budapeszt. Pat. Jak donosi „Karpazi Magyar Hirlap" rząd Wołoszyna zaproponował rządowi węgierskiemu odstąpienie 25 gmin karpatoruskich w zamian za ustąpienie Czechosłowacji Munkacza i Ungwaru. Rząd węgierski propozycji tej nie przyjął.

MOSKWA. Według informacji ze źródeł miarodajnych, kościół polski w Moskwie pod wezwaniem św. Piotra i Pawła, który zamknięty został w roku ubiegłym i zamieniony na klub, obecnie został przez władze sowieckie całkowicie restytuowany.

Domysły... Domysły...

„Goniec Warszawski" cytuje za prasą francuską dalsze domysły na temat wizyty min. Becka w Berchtesgaden. Niezadługo ma się pono odbyć konferencja niemiecko-litewsko-polska w sprawie Kłajpedy, a sygnatariusze traktatu o Kłajpedzie „mogą być zaskoczeni dokonanymi faktami".

„O ile idzie o zagadnienie ukraińskie, jakie miało być przedmiotem rozmowy, to Polska miała otrzymać w Berghofie jakieś uspakajające relacje, że będzie ono rozwiązane bez ujmy dla interesów Polski, wzamian za co Polska rzekomo miała się wycofać ze zbliżenia z Sowietami.

Polska miała otrzymać termin 3 do 6 tygodni do namysłu i decyzji, a później nastąpią jakieś czyny konkretne".

Jak widzimy, w dalszym ciągu tajemnica okrywa istotny przebieg rozmów polsko-niemieckich. Daje to szerokie pole do snucia najfantastyczniejszych pomysłów, oczywiście... na wyłączną odpowiedzialność autorów.

Na froncie Estramadury coraz lepiej

PARYŻ (PAT). Korespondent Havasa na froncie Estramadury donosi, iż wojska rządowe na odcinku Fuente Ovejura wzmogły nacisk w kierunku północno-wschodnim, zaciskając pas dokoła Penarroya.

Kolumny rządowe zaatakowały jednocześnie lewe i prawe skrzydła odcinka, będącego w rękach powstańców, którzy sprowadzili liczne posiłki dla obrony terenów, zdobytych w sierpniu r. ub.

W kierunku Almaden wojska rządowe kontynuowały natarcie na Monterrubio.

Franco błaga o pomoc

ZURYCH (ik). Donoszą tu z Rzymu: Mussolin przyjął specjalnego wysłannika powstańców hiszpanskich Edwarda Auros, który mu wręczył pismo gen. Franco. Treść pisma zachowywana jest w ścisłej tajemnicy. W kołach politycznych twierdzą, że chodzi tu o wzmożenie interwencji włoskiej w Hiszpanii.

Wieści z Polski i świata

RZYM. Donoszą oficjalnie, że wojskowe straty włoskie w Afryce wschodniej wynoszą od dnia 1-go stycznia 1935 do dnia 3 grudnia r. ub. 4.728 ludzi. W tym samym okresie czasu zmarło w Afryce 2.317 włoskich robotników.

RZYM. Wielka rada faszystowska zwołana została do pałacu weneckiego na dzień 4 lutego.

RZYM. Niemiecki minister gospodarki Funk złożył wizytę włoskiemu ministrowi Guarneri oraz min. spraw zagran. Ciano z którymi przeprowadził dłuższe rozmowy.

WIEDEŃ. 4-ch chłopów karynckich padło ofiarą lawiny podczas zwożenia siana zmagazynowanego w szałasach wysokogórskich. Katastrofa lawiny miała miejsce w masywie Kreuzeck.

WALENCJA. 5 samolotów bombardujących obrzuciło w poniedziałek bombami Walencję. Ofiarą nalotu padło 34 zabitych i 48 rannych.

CZERNIOWCE. W Galacu spłonęła synagoga. Władze przypuszczają że pożar wybuchł na skutek podpalenia.

WARSZAWA. W bieżącym tygodniu odbyć się ma w komitecie dla spraw kolonizacji żydów z Polski konferencja prasowa dla omówienia działalności Komitetu na najbliższą przyszłość. Prezydium Komitetu z rabinem Schorem na czele było niedawno przyjęte przez p. min. Becka.

BUDAPESZT. Węgierska agen. telegraficzna komunikuje: W niedzielę popołudniu odbył się w Munkaczu uroczysty pogrzeb ofiar napadu z dn. 6 bm. Rząd węgierski był reprezentowany przez ministra stanu Jarossa. Deputowany Vozray podniósł w przemówieniu iż napadu dokonały wojska czeskie po drobiazgowych przygotowaniach co zostało dowiedzione bez wszelkich wątpliwości na podstawie dokumentów znalezionych u żołnierzy czeskich wziętych do niewoli na terytorium węgierskim. W pogrzebie uczestniczyły liczne tłumy wśród których przeważała wiejska ludność karpatoruska. Wobec wydanego przez Czechów zakazu dostępu do miejskiego cmentarza w Munkaczu, znajdującego się poza linią demarkacyjną, pogrzeb odbył się na innym cmentarzu, nie używanym od 33 lat.

WARSZAWA. Prezydent R. P. przyjął w dniu 9 bm. w obecności marszałka Śmigłego-Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

WARSZAWA. We środę dnia 11 bm. odbędzie się na Zamku królewskim w Warszawie uroczyste złożenie listów uwierzytelniających Prezydentowi R. P. przez nowego posła litewskiego min. Szaulisa.

RUMIA. W Rumii na wybrzeżu polskim odbył się pogrzeb 118-letniej cyganki Bogumiły Kozerowej pochodzącej z województwa kieleckiego. W pogrzebie wzięli udział liczni cyganie bawiący obecne nad morzem. Czy Kozerowa liczyła rzeczywiście 118 lat trudno ustalić. Faktem jest jednak, że 100 lat przekroczyła co stwierdza jej rodzina licząca niemal 90 osób.

FRANCISCO. Słynny bandyta Al Capone został dzisiaj przewieziony z więzienia na wyspie Alcatraz do więzienia w San Pedro w Kalifornii.

SYDNEY. Znaczna część wschodniej Australii została nawiedzona falą upałów. Gorąco sięga 47 stopni Celsjusza. W związku z upałami szaleją pożary lasów. Zniszczeniu uległy liczne osiedla.

BERLIN. Jeden z procesów wymierzających niezwykle surowe kary „dla przykładu" na bandytów samochodowych zakończył się w Szczecinie wyrokiem kary śmierci, wydanym na nieletniego bandytę, który pod groźbą użycia broni palnej zmusił szofera taksówki do oddania mu samochodu.

Dalsze głosy o rozmowie w Berchtesgaden

LONDYN. „Daily Telegraph" powołując się na dobrze poinformowane koła niemieckie podkreśla że: „rozmowa miała bardzo przyjazny charakter".

„Byłoby zapewne błędem przypuszczać — pisze korespondent tego pisma — że osiągnięta została jakaś definitywna umowa, nie mniej rozmowa może mieć daleko idący wpływ na rozwój wypadków europejskich w ciągu najbliższych kilku miesięcy".

Informacje „Daily Telegraphu" znajdują potwierdzenie w doniesieniach berlińskiego korespondenta „Timesa", który stwierdza, że rozmowa w Berchtesgaden miała jak najszerszy charakter i dotyczyła raczej szerokich linii polityki „całej Europy" oraz międzynarodowej w ciągu nadchodzących miesięcy.

Ta troska o przyszłość „całej Europy" jest bardzo znamienna, jeśli się zważy, że od czasu konferencji monachijskiej opinia angielska łudziła się że „logika wypadków musi prowadzić do dalszej ekspanzji niemieckiej na wschodzie". W oczach tych Anglików którzy najgorręcej bronili paktu czterech, cała wartość tego paktu polegała na rzekomym okupowaniu Europy wschodniej kosztem państw wschodnich i środkowo — europejskich. Tymczasem rzeczywistość na zachodzie Europy mnoży dowody, że sytuacja staje się coraz bardziej niepokojąca. Wystarcza przytoczyć takie fakty, jak wejście wojny hiszpańskiej w ostatni etap przy czynnym udziale Włoch i Niemiec, roszczenia Włoch do Tunisu, Korsyki, Nicei, Suezu i Dżibutti, pośpieszną ewakuację za granicę zapasów złota z Holandii i Belgii, gwałtowne zbrojenia Szwajcarii, niespodziewane żądanie Niemiec rozbudowy floty łodzi podwodnych do parytetu z Anglią itp. — by zdać sobie sprawę że w przeładowanej elektrycznością atmosferze kontynentu obszar Europy zachodniej wszedł w fazę wysokiego napięcia.

PRAGA. Z największą uwagą śledzi Praga podróż min. Becka do Berchtesgaden i oddźwięk rozmów polsko — niemieckich w Europie. Prasa przepełniona jest informacjami które zajmują całe szpalty, informacje te pochodzą ze źródeł zagranicznych. Przede wszystkim cytuje się tu opinię prasy angielskiej i francuskiej, mało jest natomiast własnych komentarzy. Jednym z wyników rozmów w Berchtesgaden jest, zdaniem Pragi, osłabienie zbliżenia Polski do Rosji, natomiast silniejsze oparcie się Polski o państwa osi, co dla Czechosłowacji, która dziś również staje się partnerem państw osi, nie może być obojętne.

Między Polską a Rosją

poprawne stosunki utrzymane

LONDYN. Pat. Dzienniki angielskie w dalszym ciągu żywo interesują się wynikami rozmów min. Becka w Berchtesgaden i Monachium i snują na ten temat najróżnorodniejsze domysły.

Korespondent rzymski „Daily Telegraph" przytacza pogląd prasy faszystowskiej, która stwierdza, że sytuacja we wschodniej Europie uległa znacznemu wyjaśnieniu wskutek wizyty min. Becka u kanclerza Hitlera.

„Manchester Guardian" stwierdzając, że w Berchtesgaden dokonano ciekawej wymiany myśli, wyraża przekonanie, że stosunki polsko-niemieckie będą w dalszym ciągu rozwijały się normalnie. Poprawne stosunki między Polską a Rosją — pisze dziennik — będą również utrzymane.

—oOo—

„Heca antyniemiecka w Pradze"

BERLIN. „Nie do zniesienia jest heca antyniemiecka w Pradze" —oto nie spotykane już od trzech miesięcy określenie zamieszczone w dzisiejszej „National Zeitung". Spowodowane ono jest antyniemieckimi tendencjami przejawiającymi się ostatnio w praskiej radzie miejskiej zarówno w kołach lewicowych jak i skrajnie narodowych.

W szczególności praski korespondent „National Zeitung" występuje bardzo ostro przeciwko interpelacji, zgłoszonej wspólnie przez radnych lewicowych i skrajnie narodowych, podającej w wątpliwość czy dopuszczalne jest powstanie niemieckiego klubu radnych narodowo — socjalistycznych. Wprawdzie wniesiona interpelacja, domagająca się wyjaśnienia, czy istnieją podstawy do zalegalizowania takiego klubu, nie została przez burmistrza Pragi przyjęta, jednakże już sam fakt jej postawienia uważany jest przez „National Zeitung" za dostatecznie wymowny i wspólnie z innymi podobnymi objawami stanowiący postanowienie, niedające się pogodzić z hasłem porozumienia niemiecko — czeskiego.

Objawy te dowodzą — zdaniem „National Zeitung" — że dla przemiany polityki czeskiej nie wystarczy połączenie i przemianowanie dawnych partyj politycznych, jeśli rozwijają one nie wyłączając komunistów, działalność w pewnym antyniemieckim duchu.

Wygnany zdrajca dalej działa

HONGKONG. Pat. Przebywający tu b. wiceprzewodniczący Kuomintangu Wang-Czing-Wei wystosował na ręce najwyższej chińskiej rady wojennej oraz stałego Kuomintangu depeszę, nawołującą do wszczęcia rokowań pokojowych z Japonią.

Depesza głosi m. in. że Wang-Czing-Wei jeszcze w grudniu ub. r. zwracał uwagę marsz. Czang-Kai Szeka, iż dalsze prowadzenie wojny przez Chiny natrafia na wielkie trudności, z drugiej strony zaś Japonia gotowa jest zawrzeć pokój. Wang-Czing-Wei zaznacza, że pomoc zagraniczna dla Chin nie jest wystarczająca, aby zapewnić im zwycięstwo, przypominając zarazem, iż przed upadkiem Nankinu Japonia również sprecyzowała warunki zaprzestania działań wojennych i warunki marsz. Czang-Kai-Szek gotów był uznać za podstawę do rokowań. W zakończeniu Wang-Czing-Wei wzywa marsz. Czang-Kai-Szeka, aby nie lekceważył okazji, w której może zawrzeć pokój honorowy.

Tokio. Pat. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, nawiązując do oświadczeń b. wiceprzewodniczącego Kuomintangu Wang-Czing Weia zaznaczył, iż warunki pokoju sprecyzowane w oświadczeniu księcia Konoye dn. 22 grudnia, nie były podyktowane żadnymi trudnościami sytuacji Japonii.

Japońskie koła oficjalne podkreślają, iż wyjazd Wang-Czing-Weia z Chin nastąpił przede wszystkim w wyniku pogłębiających się przeciwieństw pomiędzy antypomunistycznym a filokomunistycznym kierunkiem w łonie Kuomintagu.

Do Berlina

BUDAPESZT. Jak donosi tutejsza prasa, minister spraw zagr. Csaky uda się około 20 stycznia do Berlina.

W Hiszpanii walka wre

PARYŻ. Z całkowitym spokojem oczekuje Paryż rezultatów wizyty rzymskiej premiera Chamberlaina i lorda Halifax. Tymczasem śledzą w Paryżu bardzo uważnie przebieg wojny hiszpańskiej.

Na terenie hiszpańskim odbywają się teraz jednocześnie dwie wielkie ofensywy. Podczas gdy jen. Franco odnosi duże sukcesy dzięki szturmowym wojskom włoskim w Katalonii w drodze na Barcelonę, wojska czerwone rozpoczęły poważną ofensywę tym większą, że zbliża ona wojska rządowe do bogatych złóż kopalń „Penaroya".

Jeżeli Mussolini nie osiągnie większych sukcesów w Hiszpanii, to zdaniem kół paryskich, żądania jego wobec premiera Chamberlaina będą znacznie mniejsze.

Gilotyna

Wierszyk dla dzieci

Od tatusia dostał Robert
Na swe imieniny flobert.
Ledwie pierwszy raz zeń strzelił,
A już Żyda w plecy zdzielił.
Poczem rzekł: "Tatusiu powiedz,
Czy już jestem „narodowiec?"

alwin

Funt szterling rysuje mapę Europy

(Korespondencja z Nowego Jorku)

Zaczęło się, jak normalnie wszystko zaczyna się w świecie kapitału. Proszę: Montagu Collet Norman jest gubernatorem Banku Anglii od osiemnastu lat. Ta instytucja złota z tym panem na czele jest najpotężniejszym czynnikiem w obecnej polityce Europy. Cztery lata temu z inicjatywy Normana, wspólnie z potężną kliką Carlton Klubu, stojącą na czele przemysłu zbrojnego Wielkiej Brytanii (dla przypomnienia: Wielka Brytania, to 13.355.426 mil. kwadr. i 497.000.000 mieszkańców!) — opracowano plan paktu czterech. A pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się wiosną 1934 roku z udziałem kierowników kapitału angielskiego, jak: Sir Edward Shaw, Allan Anderson, lord Stamp prez. koncernów kolejowych, Robert Kinderslay, Charles Hambro, C. E. Tiarks z Schroeder Co. i inni. Przemawiał pan Norman który jasno naświetlił że widmo czerwone zbliża się, musimy się ratować. Hitlerowskie Niemcy pomogą nam wiele. Dajmy pożyczkę im — jak to zrobiliśmy w 1926 r. dla Italii Mussoliniego — Zgodnie przyjęto projekt.

Realizacja planu nastąpiła drogą przez zakłady zbrojeniowe Vickersa i Imperialny Przemysł Chemiczny, które już dawniej wybudowały wiele fabryk w różnych państwach świata, choćby wspomnieć że Societe Polonaise de Materielle de Guerre w Polsce, Zakłady Stalowe Mitsui w Japonii, Vickers Terni i Armstrong Pozzoni we Włoszech, kontrakty z Kruppem i innymi fabrykami broni we Francji i Germanii.

Pierwszym sukcesem Normana było zawarcie angielsko — niemieckiego paktu morskiego. Zgodzono się naj jak najściślejszą współpracę pomiędzy brytyjską Navy i niemiecką marynarką wojenną. Wkrótce po zawarciu tej umowy sześciu wysokich oficerów brytyjskich pojechało do Berlina, zakładając tam swą kwaterę Była to już regularna misja wojskowa.

Skłoniono Niemcy do zaniechania systemu metrycznego, tzn. mierzenia kalibru dział i pocisków centymetrami i milimetrami i do przyjęcia angielskiego systemu calowego. Wzajemnie wyjaśniono sobie najnowsze wynalazki z zakresu łodzi podwodnych. W roku 1934 trzy największe brytyjskie firmy zamieściły w „Militarisches Wochenblatt“ ogłoszenia o działach i tankach na sprzedaż, choć Niemcom na mocy Traktatu Wersalskiego nie wolno było tych rzeczy posiadać, nabywać ani produkować. Od roku 1934 do 1937 Montagu Norman próbował kilkakrotnie nakłonić premiera Baldwina do antysowieckiego frontu, lecz ten stary dyplomata poprostu nie dał się, uważając Hitlera za gorszego od Stalina. Jednak poszczególni członkowie rządu przechodzili na stronę koncepcji Normana. Pierwszym był Sir Thomas Inskip, minister koordynacji obrony, drugim był sir John Simon, natychmiast potem podniesiony do roli ministra skarbu.

Największą jednak zdobyczą kapitału angielskiego było pozyskanie Arthura Neville Chamberlaina, który zaraz po koronacji nowego króla awansował na premiera.

Warto kilka zdań poświęcić temu premierowi. Otóż jest on posiadaczem około tysiąca uprzywilejowanych akcyj Imperialnego Przemysłu Chemicznego i 5.750 akcyj zwykłych Jego syn Francis Chamberlain jest natomiast kierownikiem biur sprzedaży tego koncernu, który cały pracuje dla celów wojennych.

Podczas koronacji w Londynie marszałek von Blomberg uzyskał zgodę na aneksję Austrii i nawet na rozbiór Czechosłowacji, Hitler za to przyrzekł przystąpienie do paktu czterech. W lipcu 1937 roku zwołano małą konferencję czterech mocarstw dla przedyskutowania sprawy patrolowania wybrzeży hiszpańskich. Pierwsza nić — Dalej poszło gładko! Tylko Eden, który opierał się przy bliższej współpracy z Rosją Sowiecką, musiał ustąpić.

Teraz gdy sprawa z Anglią była załatwiona zabrano się do Francji. Od ówczesnego premiera Bluma zażądano zerwania paktu francusko — sowieckiego. Blum sprzeciwił się. Wtedy na widownię wkroczył Bank Anglii. Zaatakowano walutę francuską, Blum musiał prosić o pożyczkę. Ówczesny minister finansów w rządzie Bluma Vincent Auriol zwraca się do Banku Anglii o pożyczkę w wysokości 600 milionów dolarów. Odmówiono, motywując tym, że Francja pod rządami Bluma nie da żadnej gwarancji. Blum zmuszony został do ustąpienia. Jego miejsce zajął Camille Chautemps, a ministrem finansów został człowiek Normana Bonnet.

Wypłacono pierwszą ratę pożyczki w wysokości 200 milionów dolarów pod warunkiem stopniowego odejścia od Frontu Ludowego; poprostu wedle starego przysłowia: — płacę, więc wymagam! — Drugiej raty znów odmówiono pomimo dojścia do władzy Daladiera, a to dlatego, że Paul Boncour — minister spr. zagranicznych w tym rządzie był podejrzany o orientację prosowiecką. Znów rząd uległ zmianom i na miejsce Paul Boncoura wstąpił Bonnet za ufany gubernatora Banku Anglii pana M. Normana. Późną wiosną 1938 roku wypłacono już trzecią ratę pożyczki angielskiej — tym razem za odstąpienie Francji od wspólnej akcji z ZSRR w obronie Czechosłowacji. To wszystko było już dawno ukartowane. I gdy Rosja jeszcze nadal występowała przeciwko tym kombinacjom żądając od Francji wspólnej akcji w obronie Cezchosłowacji, wówczas Anglia, Niemcy, Włochy wystąpiły stanowczo przeciw Francji — tą uległa — została Czechosłowacja sama.

Kiedy przedstawiciel ZSRR zwrócił się do rządu Czechosłowacji z zapytaniem czy zdecydowany jest opierać się agresji faszyzmu, rząd odpowiedział, że nie i nie chciał nawet pomocy Sowietów — ulegając naciskowi własnych kół wielkiego kapitału.

Teraz tylko trzeba było wytworzyć sztuczny strach przed wojną. Wygłoszono kilka dramatycznych mów, przeciw wojnie — I kiedy wierzyli cały świat, że wojna jest nieunikniona, zwołano konferencję czterech mocarstw do Monachium — Konferencję, która wydawała się spontaniczną a którą w rzeczywistości zdecydowano zwołać cztery lata temu w prywatnym gabinecie Montagu Collet Normana, jednego z filarów międzynarodowego kapitału, który przygotował je generalną rozgrywkę z ZSRR. Pan Norman — jak wiemy — wybiera się obecnie do Berlina...

New York, w styczniu 1939

Antoni Gronowicz

ZAMORDOWANIE „Wiciarza“

„Zielony Sztandar“ donsi: W dniu Święta Bożego Narodzenia została dokonana uplanowana zbrodnia zabicia rewolwerem — Stanisława Kalinowskiego z Prandocina, wiceprezesa miejscowego Koła Mł. W. „Wici“ oraz członka Koła Str. Lud. Zrodni dokonali członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Stronnictwa Narodowego.

W dniu 28 grudnia odbył się pogrzeb ś. p. St. Kalinowskiego, który się zamienił na wielką manifestację ludowych organizacji. Wzięły w nim udział olbrzymie tłumy z kilkunastu wieńcami. Po uroczystym nabożeństwie, imieniem „Wici“ i Stronnictwa Ludowego żegnał Zmarłego na ostatnią drogę Romuald Zaleb, wzruszając słuchaczy do łez. Śp. St. Kalinowski przeżył zaledwie 26 lat.

„Objata“ i „taniec Kupały“ w Warszawie

WARSZAWA. W Warszawie odbył się w dniu wigilijnym po raz pierwszy obrzęd t. zw. „Objaty“, starosłowiańskiej uroczystości przełamania dnia z nocą, poświęcony czci zmarłych przodków, urządzony przez zespół „Zadrugi“.

Uroczystość była wypełniona szeregiem obrzędów starosłowiańskich w lokalu, przybranym bogato zielenią (w miejsce choinki). Nastąpiło usunięcie „Czarnego Boga“ — przez Światowida, syna Swaroga (Boga słońca). Zebrani odtańczyli taniec Kupały, zakończony symbolicznym spaleniem Jehowy. W czasie uroczystości czytano rozprawy, dotyczące mitologii starosłowiańskiej. Nadmienić należy, że pito tylko miód, wyłączając wódkę, oraz inne alkohole.

„Zadruga“ ma zamiar urządzać rokrocznie obrzęd „Objaty“, wskrzeszając nadto w ciągu roku szereg innych obrzędów starosłowiańskich.

Litwa wycofuje się z portu w Kłajpedzie?

Rząd litewski podjął ostatnio prace zmierzające do stworzenia nowozes nego portu poza obrębem okręgu Kłajpedy. Na ten cel przeznaczony został mały port rybacki Swientoji, który ma być rozbudowany kosztem 30 milionów litów w możliwie najszybszym tempie. W związku z tą rozbudową oczekiwane jest wydatne zwiększenie obrotów towarowych nowego portu już w ciągu 1939 r.

Nowy port odegrać ma rolę tę samą dla Litwy, jaką w życiu gospodarczym Polski odgrywa port w Gdyni.

Dążenia te natrafiają jednak na pewne trudności ze strony władz portowych w Kłajpedzie, które obawiają się konkurencji nowego portu. W związku z tym oczekiwana jest nawet pewnego rodzaju akcja analogiczna do tej, jaką w swoim czasie prowadził Gdańsk w okresie budowy portu gdyńskiego.

W kołach gospodarczych Litwy podkreślają, że port w Kłajpedzie nie będzie zdolny opanować całego ruchu transportowego po zwiększeniu obrotów towarowych ze swym zapleczem w Polsce. Rozwój stosunków gospodarczych między Litwą a Polską będzie mógł opierać się więc zarówno na współpracy z Kłajpedą jak i z nowym budującym się portem litewskim.

Nie ulega jednak wątpliwości, że małą Litwę nie bardzo stać na budowę nowego portu. To też może to być rozumiane w tym sposób że Litwa wycofuje się z Kłajpedy przypuszczając że zagarną ją Niemcy.

To też nasuwa się pytanie, co będzie z naszymi planami eksportu drzewa przez Kłajpedę? Popieranie niemieckiej Kłajpedy nie leży w naszym interesie, litewskie — tak. Ale czy Litwa utrzyma Kłajpedę?

Na razie przygotowania Polski do handlu z Kłajpedą trwają. W dniu 3 bm. wyjechał do Polski wicedyrektor departamentu leśnego w litewskim Min. Rolnictwa dr. Kripas oraz dwaj przedstawiciele Syndykatu drzewnego w Kłajpedzie. Mają oni prowadzić w Polsce rozmowy na temat tranzytu drzewa polskiego, przeznaczonego dla obróbki w tartakach kłajpedzkich.

W Kłajpedzie w związku ze wzmożonym ruchem w porcie postanowiono tam wprowadzić nocną pracę przeładunkową. Podczas inspekcji portu, która została ostatnio odbyta, postanowiono rozpocząć jak najprędzej prace nad rozbudową portu.

CZY TEN LIST DOJDZIE
na miejsce przeznaczenia

Reakcja opinii angielskiej na wiadomość o ostatnich represjach antyżydowskich jest bardzo silna.

Ubiegły tydzień był tygodniem protestu na wszystkich uniwersytetach Wielkiej Brytanii. Olbrzymia sala „School of Economice" w Londynie z trudem pomieściła uczestników. Stworzono komitet mający na celu niesienie pomocy wydalonym niemieckim studentom. Skierowano do słuchaczy odezwę, zapytania do rodziców o możliwość umieszczenia uciekinierów w ich domach. Z Bredford College w Londynie wysłano list do redakcji Timesa podpisany przez studentów i corpus nauczycielski, zawiadamiający, że odbyło się zebranie, na którym postanowiono, by każdy ze studentów zwrócił się do swego przedstawiciela Parlamentu z prośbą o przyśpieszenie kwestii osiedlenia uchodźców w Imperium Brytyjskim.

„List" *): W imieniu sześciu organizacji studenckich i w imieniu — jak sądzimy — każdego studenta Wielkiej Brytanii ,przesyłamy ten list do studenckiej młodzieży w Niemczech.

Drodzy Przyjaciele!

W r. 1933 było 116.000 słuchaczy uniwersyteckich w Niemczech, dziś jest was tylko 60.000.

To nakłada większą jeszcze odpowiedzialność na pozostałych.

Stoicie na straży umysłu i kultury wielkiego narodu. Niemcy dały światu wielką muzykę, sztukę i myśl. Po wojnie, w obliczu wielkich przeciwności losu, prowadziliście na wielu polach społecznego postępu, cały świat. — Zaszły jednak wielkie zmiany, jesteśmy zaskoczeni.

W tym miesiącu fala nienawiści i brutalności zalała Wasz kraj. Dzikie i morderczе zniszczenie skierowano przeciwko Żydom.

Największa nawet prowokacja nie usprawiedliwia tego pogromu, który miał miejsce w Waszym kraju. Wierzymy w to, że Wy w to wierzycie.

STALIŚMY NA STRAŻY

Staliśmy długo na straży, patrząc niespokojnie, jak zniszczenie demokracji w Waszym kraju poprzedzały akty gwałtu. — Nie sądziliśmy. Powiedzieliśmy sobie: „to nie jest dzieło niemieckiego narodu, a zresztą nasza przeszłość nie zupełnie wolna jest od aktów gwałtu". Wielu z nas miało nadzieję, że te napaści przycichną i znikną.

Lecz dziś jesteśmy najmocniej zaskoczeni i zaniepokojeni.

Kiedy w marcu żołnierze Wasi wkroczyli do Austrii, wszystkie stowarzyszenia studenckie na uniwersytecie wiedeńskim, nie wyłączając religijnych, zostały rozwiązane. Krok za krokiem skreślono wszystkie wolne związki studenckie w Niemczech. Najpierw polityczne, demokratyczne, potem Związek niemieckiej młodzieży chrześcijańskiej", niedawno „Związek studentów katolickich", niemiecki oddział Romana został rozwiązany.

Teraz znowu średniowieczne prześladowania Żydów. Czy to jest waszym życzeniem?

Dlaczego pozwalacie na taki stan rzeczy? w Waszym kraju i w Waszym imieniu?

Nie możemy w to uwierzyć, że znieszczenie religijnej i demokratycznej wolności i prześladowania Żydów jest wyrazem Waszego przekonania.

Fakty te budzą w nas odrazę. — Nie możemy wierzyć zapewnieniom niewinności ze strony rządu — który sam stale podkreśla swą bezwzględną kontrolę wszelkich wydarzeń w Niemczech.

W marcu tego roku poświęciliście specjalny numer „Wille und Macht" — dziennika przywódców waszej młodzieży — nawoływaniu do przyjaźni z Wielką Brytanią. Stworzyliście hasło: 1938 rok porozumienia".

Niemieccy studenci! Jakież może być porozumienie, skoro mają miejsce powyższe wypadki? Skoro przeczycie wolnej myśli? — Skoro prześladujecie religię? Skoro polujecie na bezbronne istoty ludzkie i niszczycie je z zimną krwią?

CZY WIECIE?

Domagaliście się porozumienia. My też powitaliśmy z radością starania Kongresu Światowego młodzieży, który miał miejsce tego lata w Nowym Jorku — by pozyskać Waszą przyjaźń i współpracownictwo.

Lecz, przyjaciele — kiedy delegaci 52 krajów spotkali się tego roku w lecie w Nowym Jorku — waszej delegacji nie było — jakkolwiek zapraszano ją kilkakrotnie.

Czy wiecie o tym? Mamy wrażenie, że Wasi przywydócy, którzy w Waszym przemawiają imieniu, nie zawsze są wykładnikiem Waszych życzeń.

Pragniemy z Wami mówić i pracować z Wami dla lepszego świata.

I prosimy Was, studenci niemieccy obyście pracowali, by skończyły się te zbrodnie, uniemożliwiające porozumienie. Tak, abyśmy kiedyś mogli razem rozpatrzyć nasze cele i zadania i pracować razem dla ich urzeczywistnienia.

Wasi studenci Wielkiej Brytanii.

List ten został wysłany do Jego Ekscelencji niemieckiego ambasadora dla podania go niemieckim studentom. Czy będzie posłany dalej?

*) Drukowany w prasie angielskiej i z podpisami przesłany a ręce ambasadora niemieckiego.

Memoriał lorda Cecila
w sprawie Hiszpanii

LONDYN. Lord Robert Cecil udał się na czele delegacji komitetu pomocy Hiszpanii po południu do rezydencji premiera na Downing Street i doręczył rezolucję uchwaloną na zgromadzeniu publicznym.

Rezolucja wzywa premiera by w rozmowach z Mussolinim wyjaśnił że przyjazne stosunki między Anglią a Włochami nie będą niemożliwe tak długo, jak długo trwać będzie interwencja włoska w Hiszpanii; zastrzega się przeciwko przyznaniu rządowi gen. Franco prawa strony wojującej na jakichkolwiek warunkach, oraz domaga się udzielenia skutecznej ochrony statkom angielskim, zawijającym do portów hiszpańskich.

Przyłączenie Moraw
do Austrii

WIEDEŃ (PAT). W niedzielę od było się uroczyste włączenie Moraw południowych oraz części Sudetów do Austrii. Gauleiter Henlein wygłosił z okazji tej w Znajmo mowę, w której omówiwszy znaczenie historyczne tego aktu, podkreślił, że „Morawy południowe będą odtąd opoką niemieckości".

Dawne ziemie płudniowych Czech i Moraw przyłączono administracyjnie do Austrii Dolnej i Górnej.

Platoniczny list

Platoniczny list do nieznanego posla ogłosił w I. K. C. p. Zygmunt Nowakowski opowiadając m. in. takie nieznane dotychczas wydarzenie krakowskie:

„Po złożeniu wieńca wracała do stolicy delegacja Senatu i Sejmu i czy wiesz, że zamknięto zupełnie dostęp do dworca, a publiczność zapłaciwszy pełną cenę biletów np. drugiej klasy, musiała przedostać się do wagonów jakiemiś przesmykami, jakiemiś pasażami podziemnymi, omal nie kanałami, posłów zaś i senatorów otoczył kordon policji, strzegąc, by plebs nie otarł się o te selskiny, o te wydry, tchórze... Co gorsza, wyjeżdżając tym samym pociągiem, na własne oczy widziałem dwóch dygnitarzy w kij zalanych... A w pociągu było zimno, jak w psiarni, ponieważ z powodu doczepienia salonek nie dało się ogrzać wagonów, gdzie siedziała hołota, czerń..."

Pomoc francuska
dla Hiszpanii Ludowej

PARYŻ (ai—inf. wł.). Apel Hiszpanii Republikańskiej o pomoc gospodarczą wywołał ogromne echo we Francji. Organizacja „Pomocy Socjalistycznej" rozpoczęła ożywioną działalność mającą na celu zgromadzenie zapasów żywności i odzieży i wysłanie jej walczącemu ludowi hiszpańskiemu.

PARYŻ (ai) Potwierdzają się wiadomości, że Rada Administracyjna francuskiego Urzędu Zbożowego zdecydowała się wysłać 600 tysięcy kwintali zboża dla Hiszpanii Rządowej. Wysyłka zostanie natychmiast zrealizowana po załatwieniu formalności.

Konfiskata pism angielskich w Berlinie

BERLIN. Skonfsikowane tu zostały onegdaj „The Times" i większość innych dzienników angielskich w chwili przybycia transportu na dworzec.

Powód tej konfiskaty nie został do tychczas ujawniony.

Ułaskawienie Toma Mooney

Gubernator kalifornijski Olsen ułaskawił Toma Mooneya, skazanego w związku z zamachami bombowymi w r. 1916 początkowo na karę śmierci a następnie na dożywotnie więzienie. Mooney zawsze utrzymywał, iż jest niewinny. W więzieniu spędził 22 lata.

Jak wiadomo, w sprawie Mooneya liczne organizacje społeczne na całym świecie zabierały głos, domagając się rewizji jego procesu. Wszystkie okoliczności wskazywały bowiem na to, że Tom Mooney padł ofiarą bądź to jakiejś intrygi politycznej, bądź też straszliwej pomyłki sądowej. Dziś Mrooney znalazł się na wolności... po 22 latach.

Watykan przeciw osi

Na wielkim zebraniu protestacyjnym przeciw pogromom antyżydowskim Trzeciej Rzeszy, odbytym w Alberthall w Londynie, zasiadał obok anglikańskich książąt Kościoła, kardynał Hinley, głowa Kościoła w Anglii.

W Paryżu kardynał Verdier wystąpił z propozycją zawieszenia broni w Hiszpanii na okres Bożego Narodzenia i Nowego Roku, propozycję przyjętą chętnie przez republikanów a wręcz odrzuconą przez gen. Franco.

W Chicago, kardynał Mundelein, imieniem episkopatu, ogłosił oświadczenie, potępiające popularnego katolickiego kaznodzieję radiowego, księdza Coughlina, który w kilku swych ostatnich kazaniach próbował przemycać w ostrożnej formie obronę państw totalnych. „Poglądy ks. Coughlina, — stwierdził kardynał, który dopiero niedawno powrócił z Rzymu — nie mają nic wspólnego z opinią Kościoła, są z nią nawet w wyraźnej sprzeczności". Księdzu Coughlinowi żadna katolicka radio-stacja nie da przemawiać bez uprzedniej kontroli manuskryptu.

Fakty, które podaliśmy, zdarzyły się wszystkie w ciągu ostatniego tygodnia. Występują w nich, bez wyjątku, czołowi purpuraci Kościoła, zaufani Kurii rzymskiej. Nie ulega kwestii, że ich wystąpienia mają jedno wspólne źródło: politykę Kurii. W wielkim konflikcie idei, jaki dzieli dziś cały świat, Watykan wypowiada się wyraźnie, jeśli nie za demokracją, to w każdym razie przeciw totalizmom.

Czyni to, oczywiście, kierując się własnym interesem Kościoła. Bo demokracja może być dla niego czasami uciążliwa, ale zawsze pozostawia mu możliwość obrony i działalności. Faszyzm zaś, nawet „katolicki" a la Franco, traktuje go jako swe zwykłe narzędzie, które się łamie, gdy z jakichkolwiek przyczyn staje się niepo słuszne. Ale fakt, że, po wielu wahaniach, Watykan zaczyna mówić coraz wyraźniej, jest faktem niezmiernie ważnym.

Polityka Watykanu nie przeszkadza różnym prałatom a la ksiądz Tiso, ksiądz Wołoszyn, ksiądz. Trzeciak w Polsce, blisko współpracować z potępionymi przez Kościół rasistami. W aparacie kościelnym wielu krajów tkwią bowiem stare elementy feudalne, którym bardziej odpowiada **średniowieczna** ideologia Berlinternu. Ale to już jest inna sprawa. („Epoka").

Rozmaitości

Konserwowane kwiaty

W Chicago utworzono towarzystwo konserwowania i sprzedaży konserwowanych kwiatów. Rośliny rozkwitłe utrwala się metodą, stanowiącą tajemnicę towarzystwa a następnie zapakowuje do szklanych, szczelnie zamykających się naczyń w których przedtem wypompowano powietrze. Kwiaty zakonserwowane trzymają się podobno bardzo długo. W Ameryce, gdzie każda nowość ma swoją wartość, konserwowanie kwiatów może stać się kwitnącym interesem.

Sonia Henie oskarżona o plagiat

Prasa amerykańska rozpisuje się szeroko o procesie odszkodowawczym, wytoczonym sławnej mistrzyni światowych lodowisk i gwieździe ekranu, Sonii Henie, przez niejakiego Fred Wattsona, który utrzymuje że artystka wykorzystała w swoim pierwszym filmie pomysł, zamieszczony w jednej z jego nowel. Wattson ocenia wartość swego pomysłu na 3 miliony dolarów. Do tego dołącza się jeszcze sensacyjna skarga przedstawiciela prawnego Wattsona, adwokata Katza, który utrzymuje, że w hotelu Swan w Chicago został napadnięty przez grupę zwolenników Sonii Henie i pobity. Rzekomo, tak twierdzi adwokat Katz, artysktka była w zmowie z napastnikami, wobec czego adwokat żąda od niej odszkodowania w wysokości 100.000 dolarów.

Elektrycznie ogrzewane truskawki

W ogrodzie wyższej szkoły technicznej w Delft w Holandii zastosowano poraz pierwszy elektryczność jako źródło ciepła w uprawie truskawek. Pod zagonem truskawkowym urządzono instalację cieplną, utrzymywaną przy pomocy prądu elektrycznego stale w jednej temperaturze. Truskawki na elektrycznym cieple wyrosły i dojrzały nadzwyczajnie. Plon z jednego zagona przewyższał 5-ciokrotnie normalne owocowanie. „Elektryczne hodowanie" truskawki sprzedawano po 30 groszy za sztukę.

Oryginalna bigamia

W Anglii w mieście Bristol stanął przed sądem pewien obywatel tego miasta, oskarżony o bigamię. Będąc żonatym poznał on przed dwoma laty na wycieczce pewną piękność, której z miejsca się oświadczył i został przyjęty. Ślub odbył się w jednej z sąsiednich miejscowości. Zarówno pierwsza żona jak i druga zgodziły się zamieszkać pod jednym dachem. Po prawie dwuletnim zgodnym pożyciu doszło pewnego dnia między niemi do kłótni, której wynikiem była skarga, złożona przez pierwszą żonę na swego męża o bigamię.

NAUKA I TECHNIKA W WALCE
o płody kopalne

Starożytność znała tylko nieliczne metale, jak złoto, srebro, miedź, żelazo, cyna, ołów, rtęć i nie wiele się pod tym względem zmieniło niemal do wieku XIX. Ten wiek dopiero, wiek potężnego rozwoju techniki od krywa i stosuje cynk, platynę, nikiel glin i w. i. metali. Wydobywanie węgla na większą skalę od nie wiele więcej ponad 100 lat, jeszcze młodszą jest eksploatacja ropy naftowej. Zapotrzebowanie surowców kopalnych a w związku z tym rozwój górnictwa wzrastał w parze z rozwojem odkryć chemicznych, oraz z wzrostem techniki i przemysłu.

W związku z wzrostem zapotrzebowania surowców kopalnych pojawiły się około połowy ubiegłego stulecia zarówno w prasie fachowej jak i codziennej głosy geologów i ekonomistów, wyrażające obawy, czy na długo starczy zapasów bogactw kopalnych, tak niezbędnych do utrzymania życia na poziomie współczesnym. Wedle ówczesnych obliczeń, węgla miało we Francji zabraknąć w ciągu 100 lat, w Anglii zapasy węgla miały wystarczać na okres dwa razy dłuższy. Mimo to jednak, że zużycie surowców kopalnych wzrosło w wieku obecnym w nieoczekiwanym stopniu, spoglądamy w przyszłość ze znacznie większą ufnością niż to czyniono przed 80 laty. Wzrosły bowiem ludzkie możliwości zaopatrywania się w potrzebne surowce, zarówno dzięki rozwojowi nauki jak i techniki.

Przede wszystkim wydoskonalone zostały środki poszukiwawcze, dzięki którym odsłaniają się przed nami nieoczekiwane dawniej złoża bogactw mineralnych. W większości państw utworzone wielkie instytucje państwowe, przeprowadzające badania geologiczne i laboratoryjne dla obliczenia ilości i poznania surowców kopalnych. Dysponują one szeregiem metod takich jak metoda grawitacyjna (pozwalająca ze zmiany siły ciężkości domyślać się wywołujących tę zmianę wielkich złóż cięższych gatunkowo lub lżejszych niż przeciętnie pokładów), metoda sejsmiczna (domyślająca się ukrytych pod ziemią pokładów ze sposobu rozchodzenia się wewnątrz ziemi wstrząśnień wywołanych wybuchami) i w. in. Metody te pozwalają w wielu przypadkach wykryć i określić położenie oraz rozmiary pokładów poszukiwanej kopaliny w takich głębokościach do jakich dawniej sondy metod podówczas znanych nie sięgały.

Po wtóre rozwój techniki pozwolił nam sięgać po bogactwa kopalne leżące tak głęboko, że dawniej o wydobyciu ich nie można było marzyć. Gdy w starożytności i w średniowieczu najgłębsze kopalnie nie przekraczały głębokości 200 metrów, w wieku XVII. dowiercono się w Meksyku do głębokści ponad 600 metrów, to w wieku XIX powstała w Przybramiu w Czechach kopalnia mająca 1.500 metrów głębokości. Obecnie znane są kopalnie o głębokości 2000 metrów (w płn. Ameryce i płd. Afryce), poszukiwawcze zaś otwory wiertnicze przekroczyły 3.000 metrów głębokości.

Po trzecie rozwój nauki nauczył nas wydobywać potrzebne nam składniki z rud ukośnych lub takich z których dawniej nie umieliśmy ich wydobywać. Gdy np. w połowie 19. wieku do wyrobu stali można było używać tylko bogatych procentowo i bardzo czystych (wolnych od fosforu) rud żelaza, zmieniło się to z chwilą odkrycia metody defosforyzacji, co umożliwiło korzystanie z innych surowców dla wspomnianego celu. Podobnie ma się rzecz ze złotem, które nauczono się wydobywać z materiałów niskoprocentowych np. z tzw. złotonośnych pirytów, w sposób opłacalny. Siarkę, co do której żywiono obawy, że jej zapasy rychło ulegną wyczerpaniu, umiemy wydobywać dzisiaj ze zwyczajnych pirytów, uważanych dawniej za minerały bezwartościowe, jak również z gipsu. W miarę wyczerpywania się pokładów węgla kamiennego w kopalniach dzisiejszych, idzie się za tym bezcennym surowcem coraz bardziej w głąb ziemi, zastępuje się węgiel kamienny węglem brunatnym itp.

Węgiel i ropa naftowa mogą jedynie budzić obawy że w niedługim stosunkowo czasie ulegną wyczerpaniu. Chwilę tę odsuwa rozwój chemii, która nauczyła nas wydobywać produkty ropy nietylko z węgla lecz również z łupków bitumicznych. Jest jednak że nadzieja, że zanim jeszcze tych surowców zabraknie, rozrośnie się technika zastępowania energii, do której wytwarzania głównie węgiel i ropa są stosowane, energią czerpaną z innych źródeł, przede wszystkim energią wodną. Poza tym istnieje możliwość wydobywania węgla z atmosfery, która zawiera ten pierwiastek w połączeniu z tlenem w nieograniczonych niemal ilościach. Brak węgla kopalnego i kopalnej ropy, z którym się liczyć muszą przyszłe pokolenia, nie zastanie ich zapewne nieprzygotowanych do nowych warunków życia, w których się znajdą.

Sowiecki handel zagraniczny
w roku 1938

Od kilku lat wyraźnie występuje w Sowietach tendencja do ograniczenia obrotów handlowych z zagranicą. Eksport sowiecki maleje już od roku 1934, kiedy to wartość jego wyniosła 1.832 miliony rubli, zaś za 9 miesięcy roku ubiegłego wartość eksportu Z. S. R. R. wyniosła 925 milionów rubli i do końca roku ubiegłego najprawdopodobniej nie przekroczyła 1,200 milionów rubli. W czym: produkty rolne i wytwory przemysłu spożywczego wyniosły 52,2 proc. całego eksportu, zaś surowce górnicze i produkty leśne — 37,1 proc. Za 9 miesięcy 1938 roku wywieziono z Z. S. R. R. 6.179 milionów ton różnych towarów i do końca roku eksport nie przekroczył 10 milionów ton.

Import sowiecki największe natężenie osiągnął w końcu pierwszej piatiletki w 1931 roku, kiedy to przywieziono z zagranicy 3,564 milionów ton różnych towarów, w czym 91,1 proc. stanowiły maszyny, inne wyroby przemysłowe oraz surowce. Od tego czasu import maleje.

W roku 1937 przywieziono do Z. S. R. R. 1,286 milionów ton różnych towarów, zaś za 9 miesięcy roku ubiegłego 841 tysięcy ton, wartości 1.045 milionów rubli. Zjawisko to tłumaczy się tym, że w miarę potęgującego się uprzemysłowienia kraju zaznaczają się w Z. S. R. R. coraz wyraźniej tendencje autarkiczne. Z drugiej zaś strony, zagranica skłonna jest do nabywania towarów sowieckich jedynie pod warunkiem lokowania swoich wyrobów przemysłowych na rynku sowieckim. Ze względu na możliwości zbytu. Sowiety mogą eksportować zasadniczo tylko surowce przemysłowe, a więc: naftę, rudy żelazne i bawełnę. Jednak załamanie produkcji przemysłu górniczo-hutniczego w latach 1937—1938 spowodowało wielki deficyt w zaopatrzeniu w surowce całego przemysłu sowieckiego, skutkiem czego możliwości eksportowe w tym zakresie są obecnie niewielkie. I tak np. eksport nafty spadł z 6,01 milionów ton w roku 1932 do 0,6 milionów ton za pierwsze półrocze 1938 roku i do końca roku ub. nie przekroczył 1,2 mln. ton.

Najwyżniejszymi kontrahentami sowieckimi były: Anglia, Niemcy i U. S. A., przy czym Anglia i Niemcy były najpoważniejszymi odbiorcami sowieckimi, zaś U. S. A. importerem. Obroty handlowe Sowietów z Polską od roku 1930 stale malały i stanowią obecnie 1/20 wartości obrotu z roku 1930. Od roku 1932 znika dodatnie saldo na naszą korzyść z handlu polskosowieckiego. Bilans roku 1938 wypadł również ujemnie. Udział Polski w sowieckim handlu zagranicznym nie przekroczył w 1938 roku 1.4 proc. eksportu sowieckiego i 3.7 proc. importu.

Mimo jednak autarkicznych tendencji gospodarki planowej Sowiety zamierzają znowu ożywić swe obroty handlowe z zagranicą. W związku z tym rozmowy handlowe polsko-sowieckie nabierają szczególnego znaczenia.

Rocznica kolczastego drutu

W roku bieżącym mija 35 lat od chwili, gdy na froncie japońsko rosyjskim podczas wojny w 1904 roku, zastosowano poraz pierwszy zasieki z drutu kolczastego, jako przeszkodę na przedpolu szańców i wzmocnienie pozycji. Drut kolczasty był bardzo skutecznym środkiem obrony, a później w czasie wojny europejskiej stosowany z powodzeniem przez wszystkie walczące armie. Setki tysięcy metrów drutu kolczastego opasały najeżonym wałem szańce i rowy strzeleckie. Drut kolczasty był skuteczną obroną zwłaszcza przed atakiem piechoty. Aby natomiast zniszczyć zasieki z drutu musiano stosować huraganowy ogień artyleryjski. Dopiero po takim przygotowaniu mogła piechota atakować nieprzyjacielskie pozycje. Drut kolczasty nie jest wytworem wojennym. Produkowano już go przed jakimiś 45 laty. W czasie Wielkiej Wojny produkcja drutu kolczastego rozrosła się do gigantycznych rozmiarów. Transporty ładunków drutu szły olbrzymimi pociągami na front. Dziś jeszcze na zboczach Karpat zwłaszcza w Czarnohorze i wśród bagien Polesia natrafić można na sterczące zwoje zardzewiałego drutu, czyhające na nieopatrznego wędrowca.

Wymiana towarowa
pomiędzy Polską a krajem na który mają apetyt Włochy

W pierwszym półroczu 1938 r. obrót handlowy między Polską a Tunisem wyniósł ogółem 3.799.000 frs., przy czym eksport polski do Tunisu wyniósł 3.647.000 frs., a import z Tunisu do Polski — 152.000 frs.

Stwierdzić więc należy dalsze zwiększenie się cyfry eksportu polskiego do Tunisu oraz znaczne zmiejszenie się importu z Tunisu do Polski. Najważniejszymi artykułami eksportu z Polski były: drzewo budulcowe, dykty klejone, przetwory mięsne, węgiel i tekstylia, a z Tunisu do Polski fosfaty naturalne i oliwa jadalna.

Rozmowy japońsko-sowieckie
na martwym punkcie

MOSKWA. Ambasador japoński Togo odbył ponowną rozmowę z komisarzem Litwinowem w sprawie rybołóstwa. Jak słychać, rokowania na razie nie poczyniły postępów.

STYCZEŃ

10

wtorek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 154 00
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Wtorek: Pawła

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Plan przedstawień: Wtorek 10. I. „Zaczarowane koło"; Środa 11. I. „Zaczarowane koło"; Czwart. 12. I. „Dlaczego zaraz tragedia!"

Repertuar kin

ADRIA: Zapomniana melodia
APOLLO: Pola Elizejskie
ATLANTIC: Miłość w dżungli i Paryżanka
PROMIEŃ: Więzienie bez krat
SCALA: Brawura
STELLA: Druga młodość
SZTUKA: Hrabia—kelner
UCIECHA: Cztery Córki
WANDA: Maria Antonina
LOPP.: Po wiejkiej wojnie

„Jak uczą historii o Niemczech hitlerowskich". Odczyt pod tym tytułem wygłosi w Klubie Stow. Kobiet z Wyższ. Wykszt. dr. Halina Mrozowska, instruktorka ministerial na nauki historii we wtorek 10. bm. o godz. 7.15. Wstęp wolny, lokal Klubu Społecznego Rynek Główny 25. II. p.

Na krakowskim bruku

W Hucie szkła w Prokocimiu wybuchł pożar. Nad piecem zapalił się dach kryty papą. Na miejsce pożaru wyjechała Krakowska Straż Pożarna która ogień ugasiła. Ogień strawił parę metrów kwadratowych dachu. Straty minimalne.

•

Do mieszkania Joanny Słudzickowej zam. przy ul. Podwale zakradł się nieznayn sprawca i skradł garderobę męską i damską ogólnej wartości 50 zł.

•

Na ul. Łagiewnickiej powstała bójka pomiędzy Franciszkiem Szotem zam. w Woli Duchackiej a Antonim Cichoniem zam. na ul. Rakowickiej. W czasie bójki Szot zadał Cichoniowi 2 rany nożem w głowę. Cichonia przewieziono do szpitala.

Olbrzymie nadużycie w tartaku państwowym koło Bochni

Przed Sąd. Okr. w Krakowie stanął b. kierownik tartaku państwowego w Kłaju pow Bochnia Stanisław Kula.

Akt oskarżenia zarzucał mu że od roku 1933 do końca grudnia 1936 dopuszczał się nadużyć na szkodę Lasów Państwowych przywłaszczając sobie tarcice na przeszło 25 tys. złotych, ponadto drobnymi kwotami gotówką 2 tys. zł.

Rozprawę rozpisano na 2 dni. Wezwano 40 świadków.

Przewodniczy S. O. wiceprezes dr. Nowosielski, oskarża prok. Rybakiewicz.

•

Nie chciał dopuścić do egzekucji

Na wokandzie Sądu Okr. Odw. w Krakowie znalazła się sprawa Herza Schora kierownika składu mebli przy ul. Szpitalnej 40. Według aktu oskrażenia udaremnił on w dniu 19 października ub. r. komornikowi Paszyńskiemu przeprowadzenie egzekucji przeciwko niemu targając zajęty czek. Przez Sąd Grodzki w Krakowie został skazany na 2 mies. więzienia z zawieszeniem. Sąd Odwoławczy wyrok zatwierdził.

Rozprawę prowadził S. O. dr. Konopka osk. prok. Sławomirski.

Nieszczęśliwy koniec jazdy na gapę

Na Dworzec autobusowy na Placu Ducha wezwano Pogotowie Ratunkowe do Sama Henryka lat 17 handlarza. Sam uczepił się do drabinki autobusu PKP kursującego na linii Kraków — Zakopane chcąc się przejechać na gapę. Pod Myślenicami spadł, złamał sobie nogę. Obsługa autobusu zabrała Sama, przewiozła go na Dworzec autobusowy a następnie karetką Pogotowia do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Stan jego nie budzi obaw.

—oOo—

Afera obyczajowa w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ. Ujawniona zastała nowa afera sądowa, której szczegóły trzymane są w tajemnicy. Aresztowany został właściciel restauracji „Monopol" Marcin Jarczyński, który już w ubiegłym roku miał podobną aferę na sumieniu i skazany został wówczas na jeden rok więzienia z zawieszeniem. Starania obrońcy o wypuszczenie aresztowanego restauratora na wolość nie dały rezultatów.

—oOo—

Wydobyta z wody samobójczyni brzytwą pozbawiła się życia

KALISZ. W parku miejskim rzuciła się do Prosny w zamiarze samobójczym 18-let nia Józefa Janczakówna. Uratował ją z narażeniem własnego życia jeden z przechodniów, który w asyście policjanta odstawił desperatkę do mieszkania jej macochy przy ul. Zachodniej 3. Tam jednak po upływie zaledwie godziny Janczakówna pozbawiła się życia głębokim cięciem brzytwą w gardło Przyczyna samobójstwa nie jest znana.

Choroby zakaźne w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. m. Krakowie zgłoszono od dnia 1. I. do dnia 7. I. 1939 następujące choroby zakaźne:

Błonica 8, płonica 11, dur brzuszny 2, krztusiec 1 i róża 1.

Kronika Zagłębia Naftowego

Omal nie zaczadzili się śmiertelnie

Onegdaj w godzinach popołudniowych ulegli groźnemu zaczadzeniu w mieszkaniu swym przy ul. Kominiarskiej 2 zamieszkali małżonkowie: 60 letni Józef Freiman i 54-letnia Genia Freiman. Uratowała ich służąca, która zaalarmowała sąsiadów i sprowadziła lekarza, któremu udało się po zastosowaniu aparatu tlenowego przywrócić oboje do życia.

Tajemnicze samobójstwo

W samobójczym zamiarze zażyła onegdaj 25-letnia Jadwiga Sowińska ,absolwentka seminarium nauczycielskiego, zamieszkała w Drohobyczu przy ul. Borysławskiej, jakąś nieznaną truciznę. Po zażyciu tej trucizny Sowińska zapadała w głęboki sen i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej i opieki szpitalnej zmarła w szpitalu po 2 dniach nie obudziwszy się ze swego snu Komisja sądowo-lekarska nie zdołała ustalić jakiej trucizny denatka zażyła. Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

Chór Dana w Drohobyczu

W środę 12 stycznia odbędzie się w Drohobyczu w sali Legionowo-Strzeleckiej Wielki Wieczór Pieśni który wypełni znakomity CHÓR DANA. Jako soliści występują Janina Godlewska i Adam Wysocki. Zapowiedź wieczoru wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

PODPALACZE

Pod zarzutem zbrodniczego podpalenia zabudowań Michała Szczepańkiewicza aresztowano onegdaj 32-letniego Mikołaja Lachmana i 38-letniego Wasyla Tkacza. Szczepankiewicz poniósł naskutek pożaru szkodę w kwocie około 3000 zł.

Skazani za oszczerstwo i fałszywe zeznania

Do Ministerstwa Sprawiedliwości wpłynęły w maju ub r. 3 doniesienia, skierowane przeciw starszemu post. P. P. Tarajle oraz starszemu post. Antoniemu Bartoszkowi, obu z posterunku P. P. w Neudorfie pow. Drohobycz, zarzucając obu posterunkowym, że katowali i bili Michała Pupina, Wasyla Kuca i Iwana Iłyka karabinami do krwi i zdając im dotkliwe rany. Wdrożono dochodzenia prokuratorskie w czasie których trzej wymienieni przyznali się do autorstwa doniesienia i słuchani jako świadkowie potwierdzili okoliczności o których mowa była w doniesieniach. Wyniki dochodzeń nie dostarczyły jednak żadnych dowodów winy wymienionych wyżej posterunkowych. Wykazały natomiast że doniesienia były nieprawdziwe i oparte na faktach zmyślonych. Wobec tego stanu rzeczy prokurator pociągnął wszystkich trzech donosicieli do odpowiedzialności karnej za oszczerstwo i fałszywe zeznania, a Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Drohobyczu wymierzył im karę po 3 miesiące aresztu z zawieszeniem jej wykonania na lat 3.

Strajk w fabryce skrzynek

W dniu 31 ub. m. przystąpili do strajku robotnicy zajęci w fabryce skrzynek „Beka" w Borysławiu. Zastrajkowało 53-ech robotników. Powodem strajku było niewypłacenie robotnikom zaległych zarobków. Strajk trwał do 3 b. m. Robotnicy przystąpili spowrotem do pracy w chwili kiedy firma wypłaciła im część zaległości

Wydawca i Redaktor Eugeniusz Mroczek.

Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody